GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. — N^ER 94. — *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

WTOREK DNIA 26 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
25.	7	27 4. 637	† 9. 0	† 4,5		chmury	
	12	,, 4 678	†17. 8	† 7,9	ws hodni średni	,, ,,	
	3	,, 4 475	†18. 9	† 8,0	,, słaby	pochmurno	grzmot, deszcz.
	9	,, 5, 638	†10. 2	† 5,0	zachodni słaby	,, ,,	deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 22 *Kwietnia.* — Na posiedzeniu seymowém z dnia 21 b. m., poseł *Krysiński* wniósł, aby minister spraw zagranicznych odpowiedział na następuiące pytania:

1) Kto mianuie naszych dyplomatycznych aientów?

2) Jakie były instrukcye, dane im w czasie dyktatury?

3) Jakie po iéy zniszczeniu nastąpiły zmiany w osobach naszych aientów?

4) Jak zmodyfikowane zostały ich instrukcye po detronizacyi?

5) Jakie zrobili podania dworom londyńskiemu, francuzkiemu i szwedzkiemu?

6) Jakie od tychże mieli odpowiedzi?

7) Będę prosił o złożenie całéy korrespondencyi.

8) Naostatek o zawiadomienie izby, czyli oprócz korrespondencyi z ministrem, aienci nasi utrzymuią oddzielną z członkami Rządu, a ieżeli tak iest, czyli ta wiadomą iest ministrowi.

Hrabia *Małachowski* (zastępca M. S. Z.) odpowiedział:

Co do szczegółowych uczynionych mi 8miu zapytań, mam honor obiaśnić takowe:

Nayprzód: Że aientów ia mianuię iako pełniący obowiązki ministra odpowiedzialnego; odnoszę się w tém wszelako do Rządu.

Powtóre: We względzie instrukcyy danych aientom podczas dyktatury, mieli sobie poleconém głównie: domagać się niepodległości królestwa i przyłączenia do niego prowincyy będących pod panowaniem Rossyi; w ostatnim zaś względzie mieli się opierać na traktacie wiedeńskim.

Potrzecie: Nie widziałem potrzeby odmiany osób znanych mi z naylepszéy strony, odmiany dla tego, że dyktatura zniesioną została. Pod różnemi zmianami rzadu, naród ten sam pozostał, a nawet w reprezentacyi też same utrzymały się izby, które pod Mikołaiem wybrane zostały: i Francya przy daleko ważnieyszych zmianach, zachowała ciało prawodawcze z obalonego rządu pozostałe.

Poczwarte: Po upadku dyktatury, ta zaszła zmiana w instrukcyach: że aientom zlecono,

by żądali uznania niepodległości królestwa wraz z prowincyami oderwanemi od Rossyi.

Popiąte: We względzie pytania, iakie były czynione przełożenia dworom zagranicznym, zniewolony iestem odwołać się do dawnieyszych moich kommunikacyy, oświadczaiąc, iż te okoliczności dotyczące przedmiotu dotąd niezałatwionego, wyiawionemi bydź nie mogą i nie powinny.

Poszóste: Odpowiedzi tych dworów posłannikom naszym, to iest narodu dotąd za samoistny nieznanego, były bardzo ograniczone, prawie żadne; półurzędowe zaś poufne kommunikacye, nie mogą bydź publicznie udzielane.

Posiódme: Co do złożenia korrespondencyy z naszéy strony utrzymywanych, oddałem ieszcze wczoray wszystkie instrukcye i okólniki kommissyom seymowym wyznaczonym do przedmiotów organicznych i dyplomatycznych.

Poósme: Na pytanie czyli aienci zagraniczni zemną tylko korresponduią, mam honor oświadczyć izbie, że xiążę Adam *Czartoryski* iako mąż znany całéy Europie z swoiego światła, cnoty i charakteru, odbiera często kommunikacye od dworów zagranicznych: wszelako tyle iest delikatnym, że żadnych bez przywołania mnie nieotwiera.

Zastępca ministra spraw zagranicznych kończąc obiaśnienia swoie prosił marszałka o głos dla Radcy stanu hr. *Wielopolskiego*.

Dziennik *National* pisze pod dniem 9 b. m. po odebraniu wiadomości o zwycięztwie pod Wawrem i Dębem wielkiém co następuie: "W tenczas właśnie, kiedy mówcy nasi ministeryalni, pięknie dowodzili na mównicy, że zaymowanie się sprawą Polaków, iest donkiszotyzmem, że nikczemne opuszczenie ich iest szczytem zręczności polityczny, Polacy obyli się bez nas, odnosili za nas zwycięztwo i przelewali krew, aby podnieść nasze papiery. W chwilach kiedy słuchać musiemy nowe łaiania przeciwko opiniom, które pragną w skutek rewolucyi lipcowéy utrzymać honor Francyi za granicą, z naywiększém ukontentowaniem ogłaszamy wiadomości odebrane z Warszawy.,, — Po umieszczeniu szczegółów tak kończy: "Radość równa się uniesieniu; Polacy *postanowili zginąć*, są pewni iż wywalczą niepodległość.,, W innym artykule z tego samego dnia powiada: "Wielu obywateli widząc dziś illuminacyą w redakcyi *Nationala*, pytali iakieśmy odebrali pomyślne nowiny. Odeszli z wielką radością, gdyśmy ich zawiadomili o zwycięztwach, iakie Polacy odnieśli. Francya, ograniczać się musi na oświeceniu, we wszystkiém co się dotyczy zwycięztw innych ludów. Spodziewamy się, że przynaymniéy takie obiawienie opinii publicznéy, nieobrusza poselstw zagranicznych, i że Paryż iutro świetnić będzie.,,

W tych czasach w bliskości Tarnowa, oświadczył się pewien młodzieniec i prosił o rękę córki obywatelskiéy; aliści następną otrzymał odpowiedź: "Po moią rękę droga na Warszawę.,, Zrozumiał to i wstąpił w szeregi woyska Narodowego.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg 9 *Kwietnia*. — Gazeta *Petersburgska* zawiera następuiący naywyższy ukaz przesłany do rządzącego senatu: "Zaraz przy pierwszém wybuchnięciu powstania w królestwie polskiem, domyślaiąc się, że to nie omieszka wywrzeć swoiego wpływu na słabę umysły, które były usposobione nakłonić się przez ustawom przeciwne marzenia do zamieszania spokoyności w prowincyach odzyskanych od Polski przez rossyyskie państwo, troskliwi o dobro naszych wiernych poddanych w tych wielkorządztwach zamieszkałych, wydaliśmy odezwę do szlachty, iako nayznakomitszéy klassy pomiędzy mieszkańcami, i obiawiliśmy naszę nadzieię, że taż szlachta

dołoży w obecnych okolicznościach wszelkiego starania dla okazania Nam i Oyczyznie swoiéy wierności i niezmiennéy gorliwości dla ogólnego dobra. — Nadzieie nasze wszędzie pomyślny uwieńczył skutek. Szlachta w wielkorządztwach grodzieńském, wileńskiem i wołyńskiem złożyła nam skwapliwie przez tymczasowych woiennych gubernatorów niezmienne chęci swoiego dla nas naypoddannieyszego poświęcenia się i dowiodła bezpośrednio poźniéy istotnie, iak chętnie ofiaruie swóy maiątek i swoie usiłowania w zaspokoieniu rozlicznych i znacznych woyskowych potrzeb, w względzie zaopatrzenia czynnéy armii żywnością, fureżem i innemi potrzebami. Z wielkiem przeto zmartwieniem dowiedzieliśmy się teraz, że banda niewdzięczników, niegodnych nazwiska szlachty, zapominaiąc złożonéy przysięgi, i świeżo odnowionego przyrzeczenia wierności, uzuchwaliła się, i zamieszała spokoyność w obwodach Felsch, Schawel, Rossienny w wileńskiéy gubernii; — lecz stanowczo przedsięwzięliśmy ukarać ich przykładnie, co iak się spodziewamy naprowadzi chwieiących się na drogę rozwagi, obłąkanych zaś przywróci do obowiązków i dotrzymania przysięgi. — Rozkazuiemy przeto:

1). Każdy szlachcic, maiący udział w tém powstaniu i daiący zbroyną ręką odpòr prawéy władzy, ma bydź oddany pod sąd woienny stòsownie do polowego kryminalnego regulaminu, zapadły zaś wyrok powinien bydź natychmiast, po zatwierdzeniu go przez dowódcę oddziału, wykonanym.

2). Nieruchomy maiątek tych zbrodniarzy należy zaiąć, a dochody z zniego przyłączyć do kapitału Inwalidów.

3). Co się tyczy, dzieci płci mężkiéy téy szlachty, która za wykonane w pierwszym artykule przestępstwo odniosła karę, maią się udać do nas z szczególném poddaniem się; dziś zaś ci którzy się szlachtą mienią nieposiadaiąc na to dowodów maią bydź na kantonistów wziętemi.

4). Ludzie z niskiego stanu, należący do tych zaburzeń i schwytani z bronią w ręku, niechay bynależeli do iakiegokolwiek rządu maią bydź oddani do rekrutów w sybirskich liniowych batalionach.

5). Ich dzieci, płci mężkiéy przyłączonemi będą do woyskowych kantonistów.

6). Wszyscy przekonani o zabiianie w ciągu powstania maią bydź także oddani pod sąd woienny podług polnego kryminalnego regulaminu.

7). Ludziom z klassy pospólstwa, którzy ulegaiąc tylko woli swoich gruntowych właścicieli, lub przez groźby weszli w buntownicze szeregi, którzy rzucaią broń i powracaią do swoich domów udziela się pardon i przebaczenie.

Rządzący senat dołoży wszelkiego starania, aby powyższy ukaz we wszystkich wyrażonych artykułach był wiernie wykonanym.

W Petersburgu dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1831 r. (podp:) *Mikolay.*

Paryż 12 *Kwietnia.— Uczta dana w Paryżu d. 10 marca, przez paryzki centralny komitet polskiemu ministrowi i deputacyi gwardyi narodowéy warszawskiéy.*

Stósewnie do zwyczaiu nazywamy ucztą te biesiady bez okazałości. Jeżeli pomyślne wiadomości świeżo odebrane nadawały iéy nieiakiéy uroczystości, radość biesiadników miała coś poważnego i uroczystego, w wyborném zastòsowaniu do szczytnego i bolesnego widoku iaki Polska przedstawia światu w obecnéy chwili.

Nayświętsza chwała, nabyta cudami waleczności i cnót rzadkich, chwała ta została iéy własnością na zawsze: istnienie Polski iako narodu wolnego i niepodległego, wymaga ieszcze nowego zwycięztwa. Razem z nią spodziewamy się tego ostatniego cudu; lecz pozostała niepewność iest dostateczną aby uczta, odprawiona na grobie tylu bohatyrów nosiła nieco piętna pobożnego obrzędu.

Centralny polski komitet, pod prezydencyą jenerała *Lafayette*, zebrał się w salonie *Vandanges de Bourgogne.* Ten piękny i obszerny gmach był przyozdobiony tróykolorowemi pomieszanemi z polskiemi chorągwiami. Dawały się spostrzegać trofea, złozone z portretu xięcia *Czartoryskiego*, prezesa rządu narodowego, i portretów naylepszych i nayświetnieyszych obywateli współczesnych *Washingtona*, *Kościuszki* i *Lafayetta.*

Inne ieszcze portrety przyozdabiały salon, wystawiały i dawnych i teraźnieyszych wodzów polskich.

Jenerał *Lafayette*, ubrany w mundur grenadyera polskiéy narodowéy gwardyi, miał przy sobie jenerała *Kniaziewicza* i senatora kasztelana Ludwika *Platera*, reprezentantów Polski w Paryżu. Na przeciwko jenerała *Lafayette* zaięli mieysca w mundurach gwardyi narodowéy polskiéy Panowie Adam *Gurowski*, Teodor *Morawski* i Leonard *Chodźko*. Znaydowali się na téy uczcie wszyscy członkowie komitetu i 20stu Polaków.

Przy końcu uczty powstał jenerał *Lafayette* a z nim wszyscy współbiesiaduiący i miał mowę nader tkliwym i wzruszonym głosem, którą zakończył wniesieniem następuiącego toastu: *Niech żyie Polska! iéy chwała, iéy bohaterskie woysko! Niech żyią damy polskie!*

Poczem biesiaduiący francuzi i Polacy wnosili wzaiemnie toasty w dowód braterskiego przywiązania obudwóch narodów. Dzień ten zakończył się oświeceniem Paryża.

Courier angielski zwiastuie, iż rozchodzi się wieść po Londynie, że była królewska francuzka rodzina opuści Anglią, albowiem odkryto nieiakie zamiary iéy agentów; sądzą, że się uda na mieszkanie do Hiszpanii. (*Const.*)

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Gdy ogłoszona przez pisma publiczne, iako to: Gazety Krakowskie i Dziennik Rządowy licytacya wieczystéy dzierżawy dwóch folwarków Rakowice z propinacyą w dniu wczorayszym nie odniosła skutku, przeto na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego Nro 1415 nowy termin do odbycia téyże na dzień 29 b. m. godzinę 10 z rana w biórze Wydziału dochodów publicznych naznacza się, pod temi samemi warunkami, iak w Dzienniku Rządowym Nro 11 i 12, tudzież w Gazetach Krakowskich Nro 78 i 81. Głównieyszemi zaś są, iż licytacya zacznie się od summy 18.000 złp. wkupnego, iż pretendenci złożą na vadium złp. 1800; nakoniec, iż czynsz roczny, czyli kanon wynosi złp. 3700 gr. 26. Wreszcie żądaiącym każdego czasu warunki téy dzierżawy w biórze Wydziału Doch: Publ: udzielonemi bydź mogą. — W Krakowie d. 16 Kwietnia 1831 r. *Bartl.*

Gadomski Sek: Wydz.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Podaie do wiadomości, iż z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 12 b. m. Nro 1370 w biórze Wydziału w dniu 2 Maja r. b. od godziny 10 z rana przedsięwziętą będzie licytacya publiczna dzierżawy poboru konsumpcyynego żydowskiego od mięsa koszernego w obwodzie starozakonnych Chrzanowskim, to iest: w gminach Chrzanów, Młoszowa, Krzeszowice, Poręba, Lipowiec, Kościelec, Bobrek i Jaworzno, na lat trzy, od dnia 1 Czerwca r. b. zaczynaiąc, trwać maiącéy. Licytacya ta rozpocznie się od summy złp. 11,160 tytułem rocznego czynsu, czyli miesięcznie złp. 930. Kto naywięcéy płacić zadeklaruie, temu dzierżawa przyznaną będzie. Przyszły Dzierżawca czynsz ratami miesięcznemi z góry wnosić będzie obowiązany, kancya ma wyrównywać dwom miesięcznym ratom czynszu. Vadium przed licytacyą złożyć się winne wynosi złp. 1116. O innych warunkach w biórze Wydziału każdego czasu wiadomość udzieloną bydź może. *Bartl.*

W Krakowie d. 13 Kwietnia 1831 r. *Gadomski* Sek: Wdz.

W moc polecenia Tryb. M. W. Krakowa d. 28 Lipca 1830 N. 2335 ruchomości po niegdy Teressie Gaszyńskiéy, mianowicie srebro, garderoba, sprzęty domowe i gospodarskie, bydło, zboże w ziarnie, i t. d. na żądanie sukcessorów pozostałych przez publiczną licytacyą we wsi Prussy, za Krakowem w Okręgu Mogiła, w dniu 2 Maia r. b. za gotową srebrną monetę sprzedawane będą.

W Krakowie 16 Kwietnia 1831 r. *Olearski* Notaryusz.

Prawnie zaięte ruchomości, iako to: łańcuch złoty, medal złoty, pierścień z rautami będą dnia 29 b. m. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach krakowskich, przez publiczną licytacyą sprzedane. Zaś dnia 3go Maia r. b. o god. 10 z rana w Krakowie przy ulicy Grodzkiéy pod N. 24, rozpocznie się licytacya win węgierskich na beczki, różnych mebli sprzętów domowych, bryczki i konia, a potem w dniach 4. 5. i 6. zawsze o god. 10 z rana wypuszczony będzie dochód z domów w 3letnią dzierżawę przy ulicy Grodzkiey pod N. 24, przy ulicy Stolarskiéy pod N. 48 i przy ulicy S. Jana pod N. 464 stoiących, w domach wymienionych, chcący licytować dochody złoży vadium Zpl. 100.

W Krakowie 26 Kwietnia 1831 r. *Dziarkowski* Kom: Sąd.